

# KUBAŃCZYK, ZWYKŁY CHŁOPAK

Ja to zwykły chłopak ze skromnego miasta,  
Oni mówią na mnie gwiazda,  
Mnie powoli to przerasta  
Coraz częściej jak chcę zjeść to tylko McDrive,  
no bo jak chcę w restauracji to z ukrycia robią snapa

Ja to zwykły chłopak ze skromnego miasta,  
Oni mówią na mnie gwiazda,  
Mnie powoli to przerasta  
Coraz częściej jak chcę zjeść to tylko McDrive,  
no bo jak chcę w restauracji to z ukrycia robią snapa

Ey, i nie chodzi tu o plik  
Jak mnie w necie oskarżyli co ty robisz Kubań - czyk?  
Mużę mam wszczepioną tak jak kiedyś THC w mej krwi  
Teraz pnę się na wyżyny, milion robię w kilka chwil  
Ey, nie robię tego dla wyświetleń,  
ja w tekstach przekazuję wam moje życiowe lekcje  
Choć mam 24, to już sporo tu przeszedłem i  
hałas na dzielnicy zawsze pamiętam skąd jestem  
A tobie Baby, do życia wszystkiego dobrego, bo dużo nauczyłaś mnie,  
szkoda, że masz innego, dryfowałem bez celu tak jak ta Arka Noego  
A teraz to jak Pegaz będę sobie zrzedzał niebo, ey

Ja to zwykły chłopak ze skromnego miasta,  
Oni mówią na mnie gwiazda,  
Mnie powoli to przerasta  
Coraz częściej jak chcę zjeść to tylko McDrive,  
no bo jak chcę w restauracji to z ukrycia robią snapa

Ja to zwykły chłopak ze skromnego miasta,  
Oni mówią na mnie gwiazda,  
Mnie powoli to przerasta  
Coraz częściej jak chcę zjeść to tylko McDrive,  
no bo jak chcę w restauracji to z ukrycia robią snapa

Przekaz koleżkom na osiedlach, tym co palą bata,  
że stary Kubańczyk już wrocil i znów pozamiata  
Starsi koledzy nauczyli zasad za dzieciaka  
Do dzisiaj się trzymamy razem chodź mijają lata  
I mogę mieć milion na koncie,  
lecz mam wartości w sobie i nie żądza mną pieniądze  
Szacunek dla rodziny,  
wszystkim ludziom życzę dobrze,  
a jeśli jesteś wrogiem no to szykuj sobie pogrzeb  
Streszcze historię: Jak coś osiągniesz to cię zjedzą,  
ja goniłem ten towar żeby na studio mieć pieniądze,  
potem dostałem wyrok i straciłem miłość życia,  
a z głębokiej depresji wyciągnęła mnie muzyka, ey, ey

Ja to zwykły chłopak ze skromnego miasta,  
Oni mówią na mnie gwiazda,  
Mnie powoli to przerasta  
Coraz częściej jak chcę zjeść to tylko McDrive,  
no bo jak chcę w restauracji to z ukrycia robią snapa

Ja to zwykły chłopak ze skromnego miasta,  
Oni mówią na mnie gwiazda,  
Mnie powoli to przerasta  
Coraz częściej jak chcę zjeść to tylko McDrive,  
no bo jak chcę w restauracji to z ukrycia robią snapa mi.